

motyw Polski

POLSKA/POLACY – ten motyw od zawsze istniał w literaturze i innych dziedzinach sztuki w Polsce. Charakteryzowanie własnego narodu spajało go, pomagało kształtować tożsamość, umacniało wiarę w siłę państwa i jego misję w historii świata. Sposób przedstawiania Polski był oczywiście zależy od wydarzeń historycznych, często odpowiadał potrzebom Polaków. Literaci też zawsze zabierali głos w dyskusjach nad oceną przeszłości, teraźniejszości i przyszłości państwa.

Pierwszymi tekstami dotyczącymi historii Polski były kroniki. Gall Anonim jako że nie był Polakiem, a literacki język polski nie wykształcił się jeszcze napisał w latach 1113-1116 Kronikę polską po łacinie. Pracował on na dworze króla Bolesława Krzywoustego, natomiast materiałem do pracy były dla niego roczniki a także w dużej części przekazy ustne. Kronika jest przede wszystkim pochwałą rządów Krzywoustego oraz Polaków i Polski. Gall jako pierwszy wprowadził do naszej narodowej literatury słowo patria, oznaczające ojczyznę. Zakreślając początki historii państwa, wykorzystał podania o Popielu i Piaście. Kronika polska Wincentego Kadłubka pochodząca z przełomu XII i XIII wieku spełniała podobną funkcję. Napisana ona została dla Kazimierza Sprawiedliwego i ma być pochwałą Polski. Początki państwa były jednak według Kadłubka zupełnie inne, bo połączone ze starożytnym Rzymem. Za kolebkę polskości uważał kronikarz Małopolskę i to właśnie u niego można odnaleźć legendy o Krakowie i Wandzie.

W wieku XVI, kiedy to język polski literacki zaczął się prężnie rozwijać powstawało wiele tekstów dotyczących naszego państwa. Pieśń o spustoszeniu Podola Jana Kochanowskiego jest wyrazem wiary w siłę i mądrość Polaków. Poeta zachęcał do budowania armii, by jak najskuteczniej obronić granice. Przeciwnikiem jest przecież naród gorszy, dziki, niebudujący miast. Kochanowski ostrzega, by nie było tak, że Polak „przed szkodą i po szkodzie głupi”. Mikołaj Rej natomiast jest

autorem jednego z najświetniejszych zdań dotyczących naszego języka: „A niechaj narodowie wżdy postronni znają, iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają.” Pięknie o Polsce mówił także ksiądz Piotr Skarga w Kazaniach sejmowych. Odwoływał się on do alegorii Polski jako ciała, którego każda część jest równie ważna, statku płynącego po morzu i zmierzającego do celu oraz matki kochającej swe dzieci. Dla ojczyzny-matki trzeba się poświęcać, trzeba ją kochać należycie, bo tylko ona może dać szczęście. Tym bardziej dotkliwe są choroby, które trawią kraj: niezgoda, brak miłości ojczyzny, naruszenie dogmatów wiary, osłabienie władzy królewskiej. Na konieczność naprawy Polski zwracał też uwagę Andrzej Frycz Modrzewski. Traktat O poprawie Rzeczypospolitej podzielony jest na pięć ksiąg, a w każdej poruszony został inny problem: obyczaje, prawa, wojna, kościół, szkoła.

Umiłowanie polskości doprowadziło w wieku XVII do wynaturzeń. Sarmatyzm, czerpiąc z Kroniki Kadłubka, wyprowadzał historię szlachty polskiej od najznakomitszych rodów starożytnych, głosić miłość ojczyzny, poszanowanie tradycji, dbałość o wiarę chrześcijańską i język polski. Sarmaci stali się jednak nietolerancyjnymi ksenofobami, dla których katolicyzm był jedyną dobrą religią. Krytykował ten stan rzeczy Wacław Potocki, który w Wojnie chocimskiej zawarł przemówienie przed bitwą Jana Chodkiewicza, ukazując jak pejoratywnie odnoszono się do wroga, wychwalając tym samym siebie. W Zbytkach polskich gani dbałość o bogactwo własny, gdy tymczasem ojczyzna się zmniejsza. Niezwykle cennym świadectwem epoki są Pamiętniki Jana Chryzostoma Paska, prawdziwego ówczesnego sarmaty. Kocha on swą ojczyznę ponad wszystko, walczy o nią, jest gorliwym katolikiem. Tym samym też pogardza innymi narodami, inną kulturę uważa za tę gorszą.

Krytykę sarmatyzmu kontynuowali twórcy oświecenia. Ignacy Krasicki w poemacie heroikomicznym Monachomachia wyśmiewa duchowieństwo, przedstawiając ich jako kłótliwych pijaków (sam Krasicki był biskupem, więc tym bardziej zadziwiać może jego

umiejętność dystansu). W swoich Satyrach wytyka Polakom zbyt upodobanie do alkoholu (Pijaństwo), wyśmiewa sarmatów, ukazując śmieszność ich nienawiści do króla Stanisława Augusta Poniatowskiego: jego wady to według nich młodość, miłość do książek, brak królewskich korzeni (Do króla). Ważne wydarzenia w historii Polski (rozbiory, Sejm Czteroletni, uchwalenie pierwszej konstytucji) spowodowały, że wiele pisano o konieczności reform w państwie. Najznakomitszymi pisarzami politycznymi byli Stanisław Staszic i Hugo Kołłątaj (twórca Kuźnicy Kołłątajowskiej). Pierwszy w nich w dziele Przestrogi dla Polski postulował zniesienie pańszczyzny, chciał, by nie tylko szlachta miała przywileje, ale też mieszczaństwo. Hugo Kołłątaj chciał zniesienia zasady liberum veto, postulował prawa dla mieszczan i zniesienie niewolnictwa chłopów (Prawo polityczne narodu polskiego).

Jednak w 1795 roku Polska zniknęła z mapy świata. Przegrane powstania kościuszkowskie i listopadowe spowodowały, że Polacy utracili wiarę w odzyskanie niepodległości. Tym ważniejsza była filozofia dziejów naszego narodu przedstawiona przez Adama Mickiewicza. W Dziadach cz. III opisuje on sen księdza Piotra, który losy Polski widzi jako historię męki Chrystusa. Okres zaborów jest drogą na Golgotę, a ramiona krzyża niesionego przez Jezusa to zaborcy. Jako że Polska jest Chrystusem narodów tak też zmartwychwstanie, a cierpi za wszystkie państwa Europy. Dlatego też Polacy powinni z pokorą znosić ból upokorzenia, czeka ich bowiem wieczna chwała. Idea mesjanizmu była od początku kontrowersyjna, ponieważ zakładała bierność wobec zaborcy i poddanie się mu. Sprzeciwiający się takiej wizji Polski Juliusz Słowacki. W Kordianie przywołał postać Winkelrieda, sławnego wodza, który na siebie skierował wszystkie strzały przeciwnika. Polacy powinni według niego walczyć heroicznie o wolność nawet jeśli skazani są na przegraną. Nie wolno być biernym. Słowacki krytykował też wielokrotnie Polskę, mówiąc o niej jako o niewolnicy, cudzej służebnicy i pawiu narodów (Grób Agamemnona).

Jednakże po upadku kolejnego powstania – styczniowego, literaci przeciwni byli kolejnym zrywom. Bolesław Prus uważał, że nadszedł czas, by zastanowić się nad sytuacją narodu, a nie działać pod wpływem emocji. W *Lalce* przedstawił Stanisława Wokulskiego, byłego powstańca, jako człowieka samotnego i zagubionego, nienależącego do żadnej grupy społecznej. Jego patriotyzm był wyśmiewany (Izabela Łęcka nazywa go „pniem z czerwonymi rękoma”). Walczący w *Wiośnie Ludów* na Węgrzech Ignacy Rzecki uważany jest za dziwaka. Na przełomie wieków XIX i XX stworzone zostały dwie legendy powstania styczniowego: biała i czarna. Pierwszą skojarzyć można jednoznacznie z opowiadaniem Elizy Orzeszkowej z tomu *Gloria victis*. Tam śmierć powstańców została uświęcona, ich heroiczna walka o wolność będzie znana wszystkim. Podobnie w *Nad Niemnem* mogiła powstańców pozwala pamiętać, że był to czas, kiedy o wspólną sprawę walczyli bogaci i biedni, kiedy poszanowanie ojczyzny stanowiło wartość najważniejszą. Czarną legendę powstania zbudował natomiast Stefan Żeromski w opowiadaniach z cyklu *Rozdziobią nas kruki wrony...* ciało powstańca jest tu łupem nie tylko dla ptaków, ale też dla innych ludzi, którzy bez skrępułów zabierają cenniejsze rzeczy.

Henryk Sienkiewicz pisał zupełnie inaczej. Zamiast rozdrapywać rany Polaków utwierdzał ich w mitach narodowych. Za tło historyczne *Trylogii* wybrał czas, który wielu uważa za okres świetności Polski. Nie zważając na to, że wiek XVII to upadek dobrych polskich obyczajów, wyostrzenie się negatywnych cech sarmatyzmu, Sienkiewicz ukazuje Polskę silną, niepodległą, pełną dzielnych wojowników. Korzystał przy tym z *Pamiętników Paska*, a sam autor posłużył mu do wykreowania postaci Zagłoby. Dzięki temu Sienkiewicz uważany był za kolejnego po Mickiewiczu wieszczą narodowego.

Surowo ocenił społeczeństwo polskie Stanisław Wyspiański. W dramacie *Wesele* powstałym na początku wieku XX przedstawia Polaków jako naród podzielony, niemogący dojść do porozumienia. Na weselu poety młodopolskiego i chłopki gośćmi

są chłopi i inteligencja. Mieszkańcy wsi zyskujący świadomość narodową ciekawi są, co dzieje się w życiu politycznym kraju, interesują się ważnymi sprawami. Inteligencja jednak nie traktuje tego poważnie, nie chce z nimi dyskutować. Według Wyspiańskiego taka niemożność porozumienia między grupami społecznymi powoduje też to, że Polacy nie mogą zmobilizować się do zrywu. Mogą jedynie zatańczyć chocholi taniec.

Odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 roku było też czasem na rozliczenia i podsumowania przeszłości. Stefan Żeromski surowo podsumowuje Polaków w powieści Przedwiośnie. Przedstawia niepasującą już do czasów współczesnych kulturę szlachecką (dworek w Nawłoci – o tym więcej w haśle DWOREK SZLACHECKI) oraz młodych, którzy chcą kolejnych buntów, rewolucji, natychmiastowej zmiany reguł życia społecznego. Żeromski staje po stronie powolnych, lecz przemyślanych reform społecznych i gospodarczych. Taką wizję budowy nowej Polski przedstawia w powieści Szymon Gajowiec, w domu którego wisi portret jednego z socjalistów polskich – Edwarda Abramowskiego.

Z mitami narodowymi rozprawił się w wieku XX Witold Gombrowicz. Pochodzące z lat 30-tych Ferdynurke ośmiesza tradycję polską. Podobnie jak Żeromski ukazał sztuczność dworku szlacheckiego (bohaterowie wchodzą tam w kolejne role, odgrywają pana i sługę, nie są sobą). Podczas słynnej lekcji języka polskiego zdejmuje okulary romantyczne, przez które Polacy patrzyli od stu lat. Nauczyciel, który powtarza uczniom, że „Słowacki wielkim poetą był” i każe im w to uwierzyć, nie jest autorytetem, ponieważ nie chce słuchać argumentów uczniów, że ich ta poezja nie zachwyca. Świadomość polska budowana była według Gombrowicza na frazesach nic nie znaczących. Polacy nie potrafią już być samodzielными jednostkami. Zarzuty te powtórzone zostały w Trans-Atlantyku. Powieść pełna jest nawiązań do Pamiętników Paska, Trylogii Sienkiewicza oraz Pana Tadeusza Adama Mickiewicza (tu np. Uczta w zamku Gonzala jak u uczta u Sopliców, powtórzony motyw

polowania na szaraka, pojedynku, przyjazdu, kulig podobny do poloneza oraz powtarzający się nieraz styl mickiewiczowski). Polacy są narodem słabym, żyjącym w poczuciu niepewności, dotknięci są kompleksem peryferii, nie potrafią być prawdziwie solidarni. Polskę nazywa Gombrowicz Stworem Świętym Ciemnym, Narodem Świętym Przeklętym, który zdycha od wieków, a zdechnąć nie może, nie pozwala ani Żyć, ani Zdechnąć, trzyma między bytem a niebytem. Polskość jest więc Formą, która ogranicza, nie służy indywidualnej samorealizacji.

Czesław Miłosz w utworze *Moja wierna mowa* ukazuje dylemat polskiego emigranta poety. Polską mowę nazywa poeta swoją ojczyzną „bo zabrakło innej”. Polszczyzna jest mową nierozumnych, nienawidzących siebie, konfidentów, pomieszanych, chorych na własną niewinność.

Jednak przyznaje, że bez polskiej mowy jest taki sam jak inni. Polska mowa pozwala więc na zachowanie odrębności narodowej. Poeta – emigrant powinien pielęgnować polską mowę, stawiać przed nią „miseczki z lodami”, by zachować ład i piękno w nieszczęściu.

Tezy/hipotezy naturalne:

motyw polskości i Polaków jest jednym z najczęściej poruszanych przez literatów wszystkich epok, dlatego niemożliwością byłoby omówienie podczas prezentacji całości. Bardzo ciekawa praca powstać może kiedy omawia się rozumienie polskości w konkretnym okresie literackim, np. Przedstawienie początków świadomości narodu polskiego na podstawie dzieł średniowiecznych i renesansowych lub romantyczne rozumienie polskości, wykorzystując również inne dziedziny sztuki (przede wszystkim malarstwo);

można też podejść do problemu polskości i Polaków w zupełnie inny sposób, ukazując tylko krytyków (Słowacki, Gombrowicz, Miłosz, Żeromski) lub pisarzy utwierdzających nas w mitach narodowych (Mickiewicz, Sienkiewicz).

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.